



# Biuro Polityczne KC PZPR



Józef Cyrankiewicz



Władysław Gomułka



Stefan Jędrzychowski



Ignacy Loga-Sowiński



Jerzy Morawski



Edward Ochab



Adam Rapacki



Roman Zambrowski



Aleksander Zawadzki

**Dziś**  
Październik  
**24**  
środa

Rafala, Marcina

1958 Odwet Gwardii Ludowej za 50-ciu powieszonych w Warszawie członków PPR i GL: akcja na Cafe-Club — kawiarnie dworcowa i „Nowy Kurier Warszawski”.  
1959 Powstanie ONZ.

...pogoda  
Chmurno, miejscami opady. Temperatura około 12 stopni, wiatry południowo-wschodnie o szybkości od 4-6 m/szt.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Głos KOSZALIŃSKI

Wyd. ABCD

Cena 20 gr

Nakład 42068

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V Środa, 24 października 1956 roku Nr 254 (1266)

## Spontaniczna manifestacja społeczeństwa Koszalina

# Wspólnie z kierownictwem Partii

Niezapomniany będzie dzień 23 października 1956 roku. Niezapomniany w umysłach mieszkańców Koszalina, robotników, inteligencji, oficerów i żołnierzy, młodzieży i kobiet — tych wszystkich, którzy w przeszło dziesięcioletniej masie zmanifestowali swoje uczestnictwo w wielkim wiecu odbyłym wczoraj, w godzinach wieczornych, przed gmachem Prezydium WRN.

Wczoraj — jak powiedział jeden z uczestników wiecu — odezwał się głos mas, głos z mównicy Wielkiej Prawdy. Dobrze się stało, że Prawda poprzedzona rewolucyjnym charakterem VIII Plenum wyjrzała wreszcie zza opłotków. Dobrze się stało, że Prawda padła z ust robotniczego szalińskiego ZBM, oficera koszalińskiego Garnizonu WP, koszalińskiego nauczyciela. To była Prawda naszych dni chociaż bolesna — ze wszech miar potrzebna. Wczoraj przekonaliśmy się jak wielkim jest ładunek entuzjazmu, patriotyzmu, ofiarności w sercu i umyśle naszego społeczeństwa. Wczoraj przekonaliśmy się jak potężne, jak potencjalnie głębokie jest przywiązanie mas pracujących do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wczoraj przekonaliśmy się raz jeszcze o wielkiej inicjatywie mas, o potrzebie bezwzględnej otwartości tej drogi tej inicjatywie przez wszystkie instancje partyjne naszego województwa. Można śmiało powiedzieć, że wczoraj

nasza instancja, Komitet Wojewódzki Partii jeszcze niedostatecznie znalazły wspólny język z problematyką nurtującą społeczeństwo Koszalina zebrane na wiecu. Ale można też powiedzieć, że właśnie wczorajszy wiec — jak określili to tow. Wasilewski i sekretarz KW PZPR — był wielką

lekcją dla koszalińskiego kierownictwa partyjnego. Te słowa zobowiązują. Tego też oczekiwano nasze społeczeństwo. Domagaliśmy się wczoraj... Trudno dziś odtworzyć pełną treść, wielką treść wczorajszego wiecu, gorącej patriotycznej. (Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu: tysiączne rzesze mieszkańców Koszalina, zebrane na wiecu manifestują swoje poparcie dla nowo wybranego Komitetu Centralnego PZPR z tow. Gomułką-Wiesławem na czele.

## Sesja Sejmu PRL rozpoczęła obrady

WARSZAWA. X sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otworzył w dniu 23 bm. o

godzinie 17 marszałek Jan Dembowski.

Marszałek Dembowski proponuje w imieniu Rady Seniorów przyjęcie doręczonego uprzednio posłom porządku obrad X sesji. Przewiduje on:

- I. Projekt ustawy — ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
- II. Projekt ustawy o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej w latach 1956—1960.
- III. Projekt ustawy o zmianie dekretu o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin.
- IV. Projekt ustawy o zmianie przepisów o zasiłkach i pomocy dla ofiar wrogów demokratycznego ustroju Polski.
- V. Projekt ustawy o podwyższeniu i przywróceniu niekórych zaopatrzeń dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego.
- VI. Projekt ustawy o uzyskiwaniu tytułu inżyniera.
- VII. Projekt ustawy o ochronie roślin uprawnych przed chorobami, szkodnikami i chwastami.
- VIII. Wniosek komisji oświaty, nauki i kultury w sprawie powołania przez rząd komisji dla zbadania całokształtu zagadnień związanych z konserwacją i odbudową zabytków.
- IX. Zatwierdzenie dekretów wydanych przez Radę Państwa.
- X. Zatwierdzenie uchwały Rady Państwa w sprawie zmiany w składzie Rady Ministrów.

„Pragniemy pomóc tow. Gomułce”

## Wzmożenie tempa dostaw zboża w woj. łódzkim

ŁÓDŹ. W ciągu ostatnich kilku dni zanotowano w woj. łódzkim wzmożenie się tempa dostaw zbożowych do punktów skupu. Od 20 bm. chłopcy tego województwa dostarczają codziennie o ok. 300 ton ziarna więcej niż przedtem.

„Pragniemy w ten sposób pomóc Władysławowi Gomułce w naprawie naszej gospodarki narodowej” — oświadczył w Prezydium GRN Józef Kurek z Ostrowka, zawiadamiając wraz z wieloma innymi rolnikami o całkowitym wykonaniu przez nich obowiązku w dostawie ziarna.

## Dziś o godz. 14 — konferencja MKFN

Odwolana w dniu wczorajszym z powodu wiecu — konferencja wyborcza Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego odbędzie się dziś, tj. 24 bm., o godzinie 14 w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

## Idziemy za przykładem Warszawy

Kiedy w całym kraju odbywają się tysiące zebrań i wieców, kiedy nie ma chyba człowieka, który nie żyje w tych dniach sprawami politycznymi; szczególnego, nadzwyczajnego znaczenia nabiera praca całej partii, wszystkich instancji i organizacji partyjnych, postawa każdego członka partii. Od dni bieżących zależy — bez przesady — przyszłość naszego kraju, zależy ostateczne zwycięstwo sił demokratycznych, realizacja wielkiego programu, który wytyczyło VIII Plenum KC PZPR. I dlatego warto w tych decydujących dniach zapoznać się z pracą warszawskiej organizacji partyjnej, organizacji, która pokazała, na czym polega rzeczywista więź z masami, rzeczywiste nimi kierownictwo.

Czy może być mowa o więzi partii z masami, gdy co innego mówi język oficjalnych przemówień na zebraniach, a co innego — osobiste myśli milionów robotników? Czy może być mowa o rzeczywistym kierownictwie partii masami, gdy wypowiedzi na zebraniach i wypowiedzi kierowników partii przemilczają sprawy, które ludzi nurtują, na które chcą otrzymać jasną, konkretną odpowiedź? Gdy coraz to nowe oficjalne oświadczenia o demokratyzacji, o internacjonalizmie kłócą się z praktyką dnia codziennego?

Partia — to organizacja polityczna, a nie pruska armia bezmyślnych wykonawców. Partia — to organizacja polityczna, a nie biurokratyczna machina bardziej i mniej w tajemniczonych urzędników. Partia — to organizacja polityczna klasy robotniczej, bliska i droga ludziom pracy, a nie naczelna instytucja rządząca poprzez okólniki i instrukcje.

Tak właśnie — jak organizacja polityczna klasy robotniczej, przodującej siły narodu, rozumiała rolę partii warszawska organizacja partyjna w dniach obrad VIII Plenum. Gdy na początku pierwszego dnia obrad Plenum stało się jasne, że w Komitecie Centralnym, a także poza nim istnieją siły, które chciałyby zahamować proces karczenia stalinowskich wypaczeń — Komitet Warszawski PZPR zebrał się natychmiast dla omówienia sytuacji. O całokształcie spraw zostały poinformowane organizacje partyjne warszawskich zakładów pracy i wyższych uczelni. Lud Warszawy stanął zdecydowanie po stronie nowego kierownictwa KC. We wszystkich zakładach pracy odbyły się inaspekt, a właściwie otwarte dla każdego narady aktywne, na których wszyscy robotnicy na bieżąco informowani byli o przebiegu obrad Plenum. Nie były to zebrania zorganizowane według instrukcji „kalendariusza zebrań”, według planu „obsługiwania” zebrań przez pracowników aparatu. Inicjatorem i kierownikiem zebrań była organizacja partyjna każdego zakładu pracy. Organizacja partyjna — wszyscy członkowie partii w fabryce czy na uczelni, organizacja partyjna — najaktywniejsza część załogi czy ogółu studentów. Warto tu chyba powiedzieć o słynnej na cały kraj postawie robotników Żerania — załogi robotniczej, która pokazała Warszawie i całej Polsce, co to znaczy przodująca rola klasy robotniczej, co to znaczy świadomość gospodarza kraju, poczucie odpowiedzialności za jego losy. Kto był w tych dniach w Warszawie, kto przede wszystkim

(Dokończenie na str. 2)

## List Władysława Gomułki

(Dokończenie ze str. 1)  
 śnego marzu ku socjalizmowi.

Na VIII Plenum Komitetu Centralnego powiedzieliśmy całą gorzką prawdę o sytuacji gospodarczej kraju. Za główne zadanie chwili obecnej partia uważa przezwyciężenie trudności naszego budownictwa gospodarczego, stworzenie warunków, w których klasa robotnicza potrafi lepiej wykorzystać nocne produkcyjne socjalistycznego przemysłu dla zwiększenia produkcji. Je dynie bowiem wzrost produkcji naszego przemysłu i rolnictwa, jedynie zwiększenie masy towarów niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb ludności może przynieść poprawę bytu najszerzego mas.

Na VIII Plenum Komitetu Centralnego powiedzieliśmy całej partii, klasie robotniczej, narodowi, że jedynie krocząc po drodze demokratyzacji i usuwając do korzeni wszystkie z ubiegłego okresu, możemy dojść do zbudowania najlepszego i zgodnego z potrzebami naszego narodu modelu socjalizmu. Decydującą rolę na tej drodze musi odegrać rozszerzenie demokracji robotniczej, zwiększenie bezpośredniego udziału załóg robotniczych w zarządzaniu przedsiębiorstwami, zwiększenie udziału mas pracujących w zarządzaniu wszystkimi dziedzina mi życia kraju.

Z tej drogi demokratyzacji nie zejdzemy i nie pozwolimy się z niej zepchnąć. Nie pozwolimy też nikomu wykorzystywać głębi kłej demokratyzacji życia kraju przeciwko socjalizmowi.

Na VIII Plenum powiedzieliśmy całej partii i narodowi, że budując socjalizm w Polsce, będziemy umacniać stosunki przyjaźni i braterstwa Pol ski ze wszystkimi krajami socjalizmu, i w szczególności z naszym wielkim sąsiadem, Związkiem Radzieckim. Stosunki te będziemy układać na zasadach międzynarodowej so-

lidarności robotniczej, na wzajemnym zaufaniu i równości praw, na udziale sobie nawzajem pomocy.

W ramach takich stosunków każdy kraj winien posiadać pełną samodzielność i niezależność, a prawa każdego narodu do suwerennego rządzenia się w niepodległym kraju winny być w pełni nawzajem szanowane.

Tak być powinno i tak będzie!

Dlatego partia nasza wzywa wszystkich, którzy chcą usunąć wszystkie pozostałości przeszłości, aby dali zdecydowany odpór wszelkim podszeptom i wszelkim głosom, zmierzającym do osłabienia naszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, aby sta nowczo przeciwstawili się wszelkim próbom prowokacji, które mogą tylko zaszkodzić dziełu demokracji i demokracji polskiej.

Możemy Was zapewnić, że czynimy wszystko i już osłabiliśmy pozytywne rezultaty, aby usunąć to, co dziś jeszcze może być wykorzystywane do podważenia naszych dobrosąsiedzkich stosunków ze Związkiem Radzieckim. **TOWARZYSZE!**

Wchodzimy w nowy okres rozwoju Polski. Nie jest to okres łatwy, gdyż niesposób z dnia na dzień usunąć złego dziedzictwa przeszłości i pokonać wielu trudności piętrzących się na naszej drodze.

Tylko słuszną i śmiałą polityka partii, ciesząca się poparciem klasy robotniczej i najszerzych mas ludowych, tylko znośna praca narodu nad osiągnięciem wyników naszej gospodarki, tylko zespolenie wszystkich sił postępowych i socjalistycznych we Froncie Narodowym może nas doprowadzić do celu.

**TOWARZYSZE!**

Pozdrawiam Was z całego serca i wyrażam przekonanie, że lud pracujący wraz z całą klasą robotniczą Polski pójdzie pod przewodnictwem partii po nowej drodze do socjalizmu,

## Spontaniczna manifestacja społeczeństwa Koszalina

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nej manifestacji koszalińskiej go społeczeństwa, której nie pamięta nikt od 12-tu lat wia dzy ludowej. Z notatek reporterów „Głosu” postaramy się odtworzyć dziś najistotniejsze fragmenty wlecu. Rzecz jasna nie jesteśmy w stanie od razu opublikować wszystkich głosów w dyskusji, wszystkich rezolucji.

Domagaliśmy się wczoraj...

• • •

Otwierając wielkie zgromadzenia mieszkańców naszego miasta redaktor naczelny „Głosu Koszalińskiego”, tow. Wirski, zwrócił uwagę, że klasa robotnicza, chłopstwo pracujące idzie dziś w jednym szeregu z inteligencją. Siły narodu skonsolidowały się wokół partii, wokół programu wysunętego w przemówieniu tow. Gomułki. Był i tacy — mówił tow. Wirski — którym nie podobało się zwolanie dzisiejszego wlecu. A przecież organizowali go robotnicy, którzy pragną pełnej demokratyzacji naszego życia. Dzisiejszy wiec zwołany został z ich inicjatywy i na ich żądanie.

Przedstawicielka Spółdzielni Artystycznej „Sztuka” zapewniła zebranych, że wszystkie kobiety będą walczyły o realizację nowego programu partii tak jak wypowiedział to tow. Gomułka.

Przemówienie to, jak wiele innych przerywane było burzliwymi oklaskami zebranych. Z takim samym przyjęciem spotkało się wystąpienie redaktora Władysława Kisieliewskiego z Polskiego Radia, który przypomniał, że po maozszemu traktowaniu w ubiegłych latach tych wszystkich żołnierzy i oficerów, którzy walczyli w okresie wojny pod murami Monte Casino, „Będzie mi szło razem z tow. Gomułką, by lepsze następowało już od dziś, od teraz”.

Prawdziwym objawem szczerzej radości, co wyrażono bez przesady huraganem braw przywitano oficera Wojska Polskiego, Zgromadzeni długo wstawali na cześć ludowego Wojska Polskiego, które stoi wiernie i stać będzie na straży zdobyczy VIII Plenum Partii. „My, nauczyliśmy się walczyć, ale nie trzeba nam dziś tylko tego wyłącznie. Od nas zależy poprawa stopy życiowej całego narodu. Dziś bardziej niż kiedykolwiek musimy zastanawiać się nad każdym krokiem, każdą decyzją. Proponuję oddać wszystkie obciążenie pożyczki rozwoju sił Polski, niech one pomogą oczywiście wybrnąć z gospodarczych trudności. My, żołnierze, jesteśmy po to, by pilnować naszych, a więc waszych interesów”.

Ob. Cyplik zwrócił uwagę zebranych, że przede wszystkim my sami musimy lepiej pracować, aby podnieść naszą stopę życiową. „Jak będziemy dalej lipę robić, to nie nie zrobimy”.

Rezolucja Komitetu d/s Bezpieczeństwa Publicznego w Koszalinie została przyjęta przez wiec z wyrazem dużego zadowolenia, mimo że poprzednio mówiono wiele o licznych wypaczeniach ze strony nie których pracowników UB, które przyczyniły się do podważenia dobrego imienia naszych organów bezpieczeństwa. Przedstawiciel Komitetu d/s Bezpieczeństwa Publicznego stwierdził, że jawność życia partyjnego i państwowego może być jedyną gwarancją, aby nie powtórzyły się nigdy błędy i wypaczenia okresu stalinizmu. — „Nie chcemy, aby nas, synów robotników i chłopów, nierozważnie związanych z narodem, aby na dobre imię uczciwych pracowników bezpieczeństwa, ofiarnie walczących z rzeczywistymi wrogami, padał cień popełnionych przez niektórych ludzi zbrodni i wypaczeń. Dla tego domagamy się szybkiego zakończenia pracy komisji powołanej przez VIII Plenum KC. Podania do publicznej wiadomości wyników jej działalności, usunięcia z organów bezpieczeństwa wszystkich winnych oraz pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności karnej.

Uważamy za wskazane zwrócenie uwagi Biura Politycznego KC na istnienie w organach bezpieczeństwa atmosfery ograniczającej swobodę obywatelskie pracowników organów, wyrażającej się w niemożności wypowiadać się w sprawach politycznych i gospodarczych na łamach prasy”.

Wiele wzruszenia wywołało przemówienie Heleny Cieślak, która ze łzami w oczach prosiła, by władza ludowa zaoferowała się wszystkim siłom z okresu 12-letniej obecności. Młodzieżą tą nie opiekowano się przez ten okres, co zmuszało ją do podejmowania pracy w wieku zdecydowanie młodocianym. Zebrani z dużą serdecznością i pełnym poparciem aprobowali żądania młodej dziewczyny.

Mówcy nie ograniczali się tylko do odczytywania własnych deklaracji lub rezolucji. Ob. Marian Konieczny operator z Bazy Sprzętu przy ZBM Koszalin, zobowiązał się swoje wynagrodzenie za 10 dni pracy przekazać na rzecz skarbu państwa, aby tym samym pomóc państwu wyjść z krytycznej sytuacji gospodarczej.

Przed mikrofonem na żalm prowizowanej mównicy stanęła ob. Śliwińska. Oto jej słowa: „Z wielką radością chcę się podzielić słowami, które płyną z głębi piersi. Dzień zakończenia obrad VIII Plenum był dla mnie dniem przełomowym, w którym ukazała się moja świadomość. Zrozumiałam, że nasza partia jest na słusznej drodze i zdolna będzie poprowadzić naród ku lepszej przyszłości. Zrozumiałam, że moje miejsce jest w partii. Dlatego zwróciłam się do sekretarza podstawowej organizacji partyjnej o przyjęcie mnie w szereg PZPR”.

Zebrani na wiecu mieszkańcy Koszalina domagali się od miejscowych władz przemianowania dotychczasowego placu Stalina na plac VIII Plenum, symbolu zwycięstwa leninowskich, humanistycznych idei naszej partii.

Do głosów robotników, żołnierzy i oficerów, rzemieślników i inteligencji pracującej dołączył się wczoraj również głos przedstawiciela młodzieży naszego miasta, który domagał się w swym przemówieniu by organizacja ZMP-owska nie była li tylko ślepym wykonawcą poleceń, ale miała również decydujący głos w sprawach politycznych i gospodarczych naszego życia, aby była prawdziwym pomocnikiem partii.

Wśród zgromadzonych na wczorajszym wiecu nie zabrakło i przedstawicieli chłopstwa pracującego. Jeden z uczestników, chłop, powiedział między innymi: „Chłopstwo pracujące w pełni solidary-

zuje się z programem nakreślonym w przemówieniu tow. Gomułki na VIII Plenum partii”. Mówca zapewnił klasę robotniczą Koszalina, że chłopci nie będą oszczędzać sił w podniesieniu produkcji rolnej i zaopatrzeniu miast w żywność.

Wśród wystąpień na wiecu nie zabrakło mówców, którzy swoimi demagogicznymi sformułowaniami starali się stworzyć atmosferę zamętu, co w obecnej sytuacji absolutnie nie sprzyja realizacji programu VIII Plenum. Wystąpienia te spotkały się z replikami innych mówców.

W czasie trwania wlecu do komitetu organizacyjnego tej wielkiej manifestacji społeczeństwa Koszalina wpłynęło 11 rezolucji od załóg różnych zakładów pracy, wyrażających pełne poparcie dla nowo wybranego kierownictwa partii z tow. Gomułką-Wiesławem na czele.

Na zakończenie z pierś 10-tysięcznego tłumy popłynęły słowa hymnu narodowego i Międzynarodówki.

Stanisław Figiel  
 Janusz Gierczyński  
 Wacław Nowak  
 Janusz Zeleziak

## Rezolucja mieszkańców Koszalina uchwalona na wiecu dnia 23 października 1956 r.

My, mieszkańcy Koszalina, robotnicy i inteligencja, rzemieślnicy, żołnierze, oficerowie, kobiety i młodzież, zebrani na wiecu w dniu 23 października 1956 r. wyrażamy swoją pełną solidarność z VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR i przemówieniem towarzysza Gomułki. Wyrażamy swoje pełne poparcie dla nowego kierownictwa partii, które jedynie zdolne jest w obecnej sytuacji doprowadzić naród po drodze dalszej, pełnej demokratyzacji życia politycznego i gospodarczego i do zlikwidowania poważnych trudności przeżywanych obecnie przez kraj.

Uważamy, że program przedstawiony przez towarzysza Gomułkę jest jedynym programem, jaki jesteśmy w stanie i powinniśmy zrealizować. Uważamy, że jest to program kondensujący nasze poglądy wobec wszystkich spraw polityczno-gospodarczych, nurtujących społeczeństwo całego kraju. Dlatego my, mieszkańcy Koszalina, zebrani na wiecu w dniu 23 października br., dołączamy swój głos poparcia dla stanowiska społeczeństwa sąsiadujących z nami województw: szczecińskiego, gdańskiego i bydgoskiego.

Uważamy, że wczorajszy wiec nie spełnił swoich zadań, bowiem potraktowany został przez organizatorów formalnie i nie dawał możliwości wypowiedzenia się szerokim masom mieszkańców naszego miasta o węższych problemach politycznych i gospodarczych kraju i województwa.

Zebrani na wiecu zwracamy się z żądaniem do władz centralnych, KC PZPR, Prezydium Rządu i Ministerstw o podjęcie energicznych kroków, zmierzających do dalszej aktywizacji gospodarczej Ziemi Koszalińskiej. Żądamy, aby raz na zawsze zerwano z traktowaniem po maozszemu potrzeb szerokiego mas pracujących Ziemi Koszalińskiej. Domagamy się rozwinięcia na szerszą skalę budownictwa mieszkaniowego na wsi i w miastach, odbudowy Kołobrzegu i pełnej aktywizacji małych miasteczek.

Mamy pełne zaufanie do programu towarzysza Gomułki i żądamy, aby kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Miejskiego w Koszalinie, zdecydowanie włączyło się do procesu demokratyzacji w naszym województwie i stanęło na jego czele.

Uważamy, że wzajemne stosunki między Związkiem Radzieckim i Polską muszą być oparte jedynie o zasady pełnej suwerenności i równości, że spełnienie tych postulatów gwarantować może dalsze, rzeczywiste pogłębianie i zacieśnianie przyjaźni między narodami radzieckimi

i narodem polskim. Jednocześnie polecamy wszelkie wrogie naszymu narodowi próby wbić klina między nasze dobrośąsiedzkie stosunki.

Żądamy wprowadzenia w życie pełnych, konstytucyjnie zagwarantowanych swobód dla radia i prasy. Domagamy się zlikwidowania stacji zagłuszających.

Uważamy bowiem, że szczerze informowanie społeczeństwa o sprawach politycznych i gospodarczych naszego kraju ukróci wszelkie plotki, niezdrowe nastroje oraz pozwoli przywrócić pełne zaufanie społeczeństwa do kierownictwa partyjnego i rządu.

Domagamy się od Prez. WEN, aby powzięło uchwałę o przemianowaniu nazwy placu im. Stalina na plac im. VIII Plenum.

Domagamy się odwołania obecnego warszawskiego korespondenta „Pravdy”, który w sposób nieuczynny i tendencyjny przedstawił rolę prasy polskiej w procesie demokratyzacji, co przyczyniło się do dezorientowania radzieckiej opinii publicznej i nie służy w umocnieniu przyjaźni między naszymi krajami.

My, mieszkańcy Koszalina uczestnicy wiecu zwracamy się z apelem do wszystkich ludzi pracy całego województwa, aby w obecnym trudnym okresie, wzmogli wysiłki o demokratyzację życia w swoich zakładach, o wzrost produkcji i podniesienie jej jakości. Będzie to naszym realnym poparciem i wkładem w przemiany zachodzące w naszym kraju. Zwracamy się jednocześnie do wszystkich chłopów pracujących Ziemi Koszalińskiej, aby realizując program VIII Plenum w pełni wywiązywali się ze swoich obowiązków wobec państwa, nie dopuszczając w ten sposób do jakiegokolwiek zakłócenia w zaopatrzeniu miast. Jakkolwiek bowiem jesteśmy przekonani, że obowiązkowe dostawy zostaną zrealizowane w najbliższych latach, to jednak obecna sytuacja gospodarcza wymaga, aby każdy chłop-patriota, rzetelnie i sumiennie wykonał dostawy.

Uważamy, że rozwiązanie trudnej sytuacji gospodarczej naszego kraju może się odbyć tylko przy czynnym udziale nas wszystkich. Dlatego choć nie mamy za wiele, choć żyjemy jeszcze w ciężkich warunkach, postanawiamy zrzec się zwrótu sum zadeklarowanych przez nas na pożyczkę rozwoju sił Polski. Jednocześnie żądamy rozplecia nowej pożyczki narodowej, aby w ten sposób realnie pomóc nowemu kierownictwu partii w szybkim przezwyciężeniu trudności gospodarczych i spłaceniu długów.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje Front Narodowy i jego przodująca siła — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

### I sekretarz KC PZPR

## Władysław Gomułka przyjął posłów z grupy katolickiej

WARSZAWA. W dniu 23 bm. I sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA przyjął posłów z grupy katolickiej: Jana Dobraczyńskiego, Jana Frankowskiego, Dominika Horodyńskiego i Konstantego Lubieńskiego.

Posłowie wyrazili swoją pełną solidarność z linią polityczną nowego kierownictwa partii i zadeklarowali poparcie dla programu wyrażonego w przemówieniu I sekretarza KC PZPR WŁADYSŁAWA GOMUŁKI, jak również oświadczyli gotowość mobilizacji społeczności katolickiej na rzecz realizacji wielkich i trudnych zadań stojących w obecnej chwili przed całym narodem.

Równocześnie posłowie przedstawili I sekretarzowi KC PZPR szereg ważnych problemów, których rozwiązania oczekują katolicy.

## Idziemy za przykładem Warszawy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

atkiem był wśród załóg Zerania, zespolonej wokół swej organizacji partyjnej, ten wiec, jak gorącym rytmem uczuć narodu było w tych dniach serce partii, która umiała stanąć na czele całej ludności w słusznych ogólnonarodowych żądaniach.

Jedność partii z masami, jej najściślejsza więź z dążeniami i pragnieniami ludzi pracy w całej Polsce nie może ograniczać się tylko do wysuwania hasel, bliskich całemu narodowi. Rola partii — kierowniczej organizacji politycznej — to również prowadzenie mas, wskazywanie drogi. I na tym też szczególnej mocy nabiera fakt, że Warszawska Organizacja Partyjna nie dopuściła do żadnej prowokacji, przeciwstawiła się wszelkim próbom siania zamętu, wszelkim próbom podburzenia do nieodpowiedzialnych wystąpień, wszelkim próbom podważania sojuszu polskoradzieckiego.

A były takie próby prowokacji. Zdarzało się — i w czasie wlecu w Politechnice i na zebraniach w zakładach pracy, że ten czy ów usiłował wnieść hasła o sprzecznej z naszymi celami politycznymi treści. Dla odrzucenia tych hasel nie trzeba było aż wystąpienia z prezydium zebrania czy wlecu. Sami robotnicy czy studenci, na gorąco, bezpośrednio demaskowali szkodliwość tego rodzaju wystą-

Dziś, gdy w całym kraju znane są zawarte w przemówieniu tow. Gomułki podstawowe kierunki pracy nowego kierownictwa partii i ocena sytuacji w naszym kraju, dobiegają meldunki z zebranych robotniczych o gotowości poniesienia przez robotników takich, jakich będzie wymagała sytuacja, ofiar, na przykład rezygnowania ze spłaty pożyczki narodowej, czy nawet deklarowania nowej. Wiercie — nie było żadnych odgórnych instrukcji w tej sprawie. Więcej — mimo tych deklaracji władza ludowa nie zamierza wzywać do zrzeczenia się spłat pożyczki. To są — po raz pierwszy w ciągu ostatnich kilku lat — rzeczywiste oddolne, szczerze wystąpienia ludzi pracy z gotowością przyjęcia z pomocą państwa i partii w niewątpliwie trudnej sytuacji. Wystąpienia, u których źródeł leży szczerze ukazanie przez kierownictwo naszej partii całej powagi sytuacji gospodarczej Polski.

To szczerze zwrócenie się do mas pracujących znalazło zrozumienie narodu. Tego zaufania i zrozumienia nie wołno naszej partii zmarnować czekaniem na instrukcje tego czy innego sekretarza, na wytyczne tego czy innego komitetu partyjnego. Partia — to myślicy wspólnie z całym narodem, oddani sprawie socjalizmu ludzie. W nich — we wszystkich członkach partii, w milionach robotników zawarta jest gwarancja realizacji słusznej sprawy, która oddał się Komitet Centralny.

S. GRABOWSKA



VIII Plenum KC PZPR. Na zdjęciu: na sali obrad po zakończeniu Plenum. CAF — fot. Baranowski

### Plenum KW PZPR w Łodzi solidaryzuje się z uchwałami VIII Plenum KC

ŁÓDŹ. Wczoraj w godzinach wieczornych, odbyły się obrady rozszerzonego Plenum KW PZPR w Łodzi, poświęcone na informacje o przebiegu obrad VIII Plenum KC PZPR.

W odpowiedzi na liczne pytania i sekretarz KW Jerzy Pryma wyjaśnił wiele kwestii m. in. dotyczących powrotu do pracy w aparacie partyjnym ludzi odsuniętych w ubiegłym okresie pod zarzutem odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego, ostatniego pobytu w Polsce delegacji KC KPZR i w sprawie osobistej odpowiedzialności członków kierownictwa gospodarczego i partyjnego.

Po zapoznaniu się z informacją o przebiegu VIII Plenum KC PZPR oraz uzyskaniu wyjaśnień na zadawane

### Delegacja ludzi pracy u kierownictwa partii

WARSZAWA. 23 bm. do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie, tak jak i w dniu poprzednim, przybyły liczne delegacje ludzi pracy, aby przekazać wyrazy zaufania i poparcia dla nowego branego kierownictwa partii. Delegacje przylatowały: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR — Roman Zambrowski oraz sekretarz KC PZPR — Edward Glerke.

W odróżnieniu od dnia poprzedniego — 23 bm., obok delegacji zakładów pracy, instytucji i organizacji z terenu Warszawy, na spotkaniu z przedstawicielami kierownictwa partii przybywały delegacje zakładów pracy z różnych stron naszego kraju. Tak więc m. in. w spotkaniach wzięły udział następujące delegacje: Elektrociepłowni na Żeraniu, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Szczecinie, Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, Bogatyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, Wojskowych Zakł. Kartograficznych, Wyższej Szkoły Milicji Obywatelskiej, Metrobudowy, Warszawskich Zakładów Sprawy Budowlanego, Polskiej Marynarki Handlowej, Elektrowni w Zabrze, Dowództwa Artylerii WP, Dowództwa Wojsk Lotniczych, Dowództwa Wojsk Ochrony Pogranicza, Politechniki Poznańskiej, WSK w Dębnie, Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego oraz Dyrekcji Osiedli Robotniczych w Warszawie.

Wszystkie rozmowy cechowała serdeczna troska o realizację programu odnowy, narzuconego przez VIII Plenum KC PZPR. Członkowie delegacji podczas spotkań wzięli udział w przedstawicielom kierownictwa partii rezolucje uchwalone przez żalugi i zespoły na masówkach.

### Szeffostwo Wojsk Łączności stwierdza: VIII Plenum nie zawiodło naszych nadziei

WARSZAWA. Pracownicy Szeffostwa Wojsk Łączności, zebrani na otwartym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej, podjęli uchwałę, która głosi m. in.:

„Obrady VIII Plenum nie zawiodły naszych nadziei i pragnień. Z radością witamy wybór nowego Biura Politycznego KC z tow. Władysławem Gomułką na czele, widząc w składzie Biura gorących i wypróbowanych rzeszników dalszego procesu demokratyzacji i jawności życia politycznego i gospodarczego kraju. Z całą stanowczością opowiadamy się za dalszym pogłębianiem i zacieśnianiem przyjaźni i sojuszu z krajem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na zasadach całkowitej równorzędności i samodzielności, w duchu norm leninowskich i prawdziwie pojętego internacjonalizmu proletariackiego.

Wyrazamy swoje zaniepokojenie, że w dniach tak ważnych i decydujących dla nas wszystkich wydarzeń miało miejsce odizolowanie organizacji partyjnych wojska od życia politycznego kraju i od całej partii. Połączymy z całą bezwzględnością wszelkie próby przeciwstawienia wojska partii, klasie robotniczej i całemu narodowi.

Zwracamy się do Komitetu Centralnego naszej partii o podjęcie skutecznych kroków zmierzających do pełnej demokratyzacji życia politycznego i partyjnego w Wojsku Polskim. Uważamy również, że obowiązkiem wszystkich organizacji partyjnych w wojsku jest aktywne włączenie się do walki o osiągnięcie tego celu, przy jednoczesnym zachowaniu czujności wobec wszelkich usiłowań prowokacji przeciwko Komitetowi Centralnemu, klasie robotniczej i całemu narodowi oraz wystąpienia antyradzieckich.

### »Zapewniamy o gotowości realizowania programu zawartego w referacie tow. Gomułki« Uchwała egzekutywy KW PZPR w Poznaniu

POZNAN. Egzekutywa KW PZPR w Poznaniu na zebraniu w dniu 22 bm. podjęła uchwałę, w której wita z radością i gorącą aprobatą uchwały VIII Plenum KC PZPR w sprawie dokooptowania do Komitetu Centralnego zasłużonych i niesłusznie skrzywdzonych działaczy robotniczych — towarzyszy: Władysława Gomułki-Wiesława, Mariana Spychalskiego, Ignacego Logi-Sowińskiego, Zenona Kliszki.

„Zapewniamy nowe Biuro Polityczne KC partii — głośno uchwała — o pełnym zaufaniu i gotowości wcielania w życie zasad programowych zawartych w przemówieniu tow. Wiesława. Zdajemy sobie sprawę, że podstawowym warunkiem demokracji całego życia politycznego, społecznego i gospodarczego naszego kraju jest demokratyzacja życia wewnątrzpartyjnego i że tylko tą drogą partia połączy wypelnic swoje obowiązki wobec klasy robotniczej i narodu“.



20. X. 1966 roku zakończyło się posiedzenie Sejmowej Komisji do rozpatrzenia sprawy zmian w ordynacji wyborczej do Sejmu PRL oraz do opracowania ustaw o odpowiedzialności posłów i radnych. CAF — fot. Baranowski

### Jesteśmy związani z całym narodem

WARSZAWA. 23 bm. na otwartym zebraniu POP sztabu Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki, wyrażając potrzebę żołnierzy naszych oddziałów, gorąco witamy zwycięstwo przodujących sił Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

„My szeregowcy, podoficerowie, oficerowie i pracownicy kontraktowi najstarszej jednostki Wojska Polskiego — I Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki, wyrażając potrzebę żołnierzy naszych oddziałów, gorąco witamy zwycięstwo przodujących sił Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Solidaryzujemy się w całej rozciągłości z postulatami wysuniętymi przez tow. Gomułkę, które stanowią naczelną i jedynie słuszną zasadę pełnej demokratyzacji życia gospodarczego, politycznego w naszym kraju i gwarantują pełną suwerenność naszej ludowej ojczyzny.

Oświadczamy, że jesteśmy nierozerwalnie związani z całym narodem. Dywizja nasza zawsze broniła i będzie broniła interesów klasy robotniczej i ideom tym wierna zostanie na zawsze. Zawsze stać będziemy w jednym szeregu z narodem, partią i władzą ludową w ich walce o pełne zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, o suwerenność i demokratyzację.

Dążyć będziemy do umocnienia przyjaźni i braterstwa broni z armią radziecką i armiami państw demokracji ludowej, na zasadach równości i wzajemnego poszanowania.

Pragniemy wzmocnienia kontroli Komitetu Centralnego PZPR nad całokształtem życia, demokratyzacją życia partyjno-politycznego w wojsku. Chcemy i musimy być aktualnie informowani o wszystkich zjawiskach życia kraju i partii, gdyż jest to podstawowym warunkiem demokracji naszego życia.

Uważamy, że pełna demokratyzacja życia politycznego i partyjnego w wojsku przyczyni się do podniesienia jego gotowości bojowej i dyscypliny. Potępiamy wszelkie próby wzbijania klina między społeczeństwem a wojsko i zawsze dążyć będziemy do pogłębiania więzi wojska z narodem“.

### VIII Plenum KC PZPR w centrum uwagi całego społeczeństwa

WARSZAWA. W dalszym ciągu centrum uwagi społeczeństwa stanowi VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. W Warszawie, tak jak w całym kraju dyskutowane są jego problemy.

Dzisiaj też niewątpliwie odbędą się dalsze masówki, zebrania i posiedzenia organizacji partyjnych w zakładach pracy. Ludność Warszawy pilnie czyta poranną prasę, która mimo zwiększonego nakładu została bardzo szybko rozprzedana.

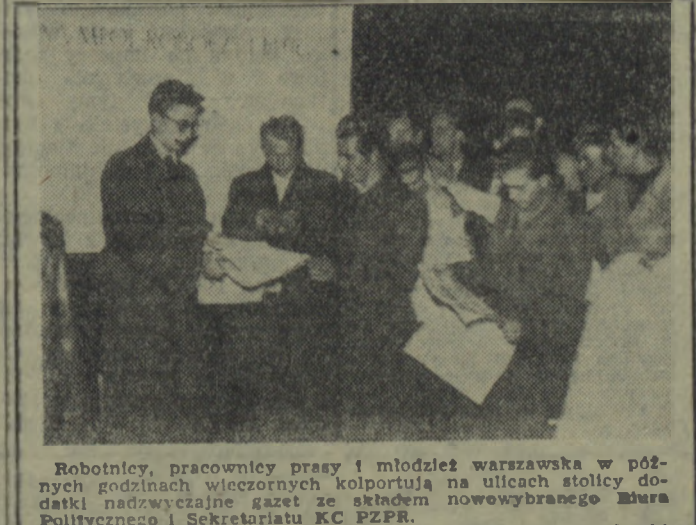
KRAKÓW. Ulice Krakowa są w dalszym ciągu terenem żarliwych dyskusji, toczonej wokół wielkich wydarzeń, związanych z przebiegiem i uchwałami VIII Plenum KC PZPR.

Podobnie jak w poprzednich dniach przed kioskami „Ruchu“ gromadziły się tłumy ludzi, oczekując rozpoczęcia sprzedaży gazet. Gazety wyszły dziś w zwiększonym nakładzie, a mimo to zostały momentalnie rozprzedane.

Ze specjalną uwagą czytają mieszkańcy Krakowa zamieszczone na tytułowej stronie „Gazety Krakowskiej“ artykuł pt. „Kto gospodarzy“, w którym omówiony jest przebieg masowych wieców, zorganizowanych przez zakłady pracy i fabryki w woj. krakowskim.



21. X. 1966 roku w Radzie Państwa w Warszawie odbyła się uroczystość dekorowania „Dąbrowszczaków“ wysokimi odznaczeniami państwowymi. Na zdjęciu: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki dekoruje orderem „Sztandar Pracy“ i klasy generała brzozy Wacława Komara, uczestnika walk w Hiszpanii. CAF — fot. Tymiański



Robotnicy, pracownicy prasy i młodzież warszawska w późnych godzinach wieczornych kolportują na ulicach stolicy dodatki nadzwyczajne gazet ze składem nowo wybranego Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR. CAF — fot. Kondracki

### „Odgradzamy się od tych, którzy hamują proces demokratyzacji“ Mówią ludzie Katowic i Śląska

KATOWICE. W kopalniach, hutach, instytucjach państwowych i instytucjach naukowych Śląska, 23 bm. odbyły się dalsze masówki i zebrania zalg, na których ludzie pracy wyrażali swe gorące poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR.

W kopalni „Makoszowy“ we wczesnych godzinach porannych przed zjazdem na dot. górniczy sebrali się w cechowni. W wystąpieniach swych dali oni dobitny wyraz zadowolenia z wyboru na stanowisko I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki.

„Zaloga kopalni „Makoszowy“ — głosi rezolucja podjęta na masówce — gorąco aprobuje zmiany w kierownictwie partii i ustalenia na VIII Plenum kierunek polityki naszej partii. Zaloga kopalni „Makoszowy“ widzi i gwarantuje woleńia uchwał VIII Plenum w leninowskim trzonie naszej partii, wyrażając się we wstępnym składzie Biura Politycznego KC. Odgradzamy się stanowczo od wszystkich tych, którzy starają się zahamować proces pełnej demokratyzacji życia partyjnego i gospodarczego w naszym kraju“.

Okolo 400 pracowników naukowych, technicznych i administracyjnych Głównego Instytutu Górniczego w Katowicach gorąco manifestowało swą jedność i uchwałami VIII Plenum KC. Dugo niemiłkownie oklaskami przyjęto wystąpienie dyrektora Zakładu Petrografii Geologicznej Instytutu — prof. dr inż. Tadeusza Łaskowskiego, który stwierdził, iż wszyscy pracownicy Instytutu wiążą wielkie nadzieje z nowym kierownictwem partyjnym. W imieniu pracowników Instytutu

### Kolejarze Świdwina witają nowy Komitet Centralny

Pracownicy PKP w Świdwinie na masówce w dniu 23 października 1966 r. doceniając trudności ekonomiczne naszego kraju, dając wyraz zadowoleniu z nowo wybranym kierownictwem władz partyjnych na czele z I sekretarzem tow. Władysławem Gomułką, zali się przekazać dla sztabu państwa po 3 dniówki rozrachunkowe bezwzględnie w przeciągu 6 miesięcy.

Wyzywamy do powyższego czynu wszystkie jednostki PKP w obrębie PO 3-MD. DO 6. DO 3 oraz wszystkie instancje i zakłady pracy na terenie powiatu Świdwina.

- Podpisał się wyłoniona komisja masówek: Michał Hopko, Adam Misztal, Stanisław Bartnicki, Stefan Nerka, Piotr Felicki, Marian Dętezyk, Stanisław Kaniowski. korespondent MICHAŁAK

# Alkoholizm - hańbą cywilizacji

**W** WRZESNIU br. obradował w Stambule XXV Międzynarodowy Kongres Walki z Alkoholizmem. Był on jednocześnie pierwszym po wojnie, w którym udział wzięła również delegacja polska.

Referaty wygłoszone przez poszczególnych delegatów jak i dostarczone przez nich materiały jasno wskazywały, że alkoholizm jest zjawiskiem przybierającym na sile na całym świecie zarówno w krajach o wysokim stopniu cywilizacji, jak i w krajach zacofanych.

Dr Schaffner z Bazylej, podał np., że w skali światowej przeznacza się na alkohol od 3 - 10 proc. dochodu narodowego, że światowe spożycie alkoholu wzrosło z 9,4 litra na głowę ludności w roku 1929 do 12,9 litra w 1953. Alkoholizm nie szczędzi również krajów o wysokiej kulturze i do brobycie takich, jak np. Szwecja

czy Szwajcaria. W Stanach Zjednoczonych spożycie wódki wzrosło w latach 1949 - 1953 aż 15-krotnie, a ogólne zmniejszenie się produkcji na skutek wzmożonego alkoholizmu szacuje się w tychże Stanach Zjednoczonych na 500 milionów dolarów strat rocznie. To samo dzieje się we Francji, gdzie na skutek szerzącego się alkoholizmu gospodarka narodowa traci rocznie ponad 6 milionów dni roboczych. Wstrząsający jest również fakt, że we Francji na skutek nadużywania alkoholu w roku 1954 umarło 13 tys. osób (cyfra ta dotyczy tylko wypadków bezspornych). Warto dodać, że liczba ofiar alkoholizmu (18 tys.), w stosunku rocznym jest dwa razy większa niż z powodu wypadków drogowych. Informacje te zostały podane do wiadomości przez sekretarza generalnego powołanej w ubiegłym roku przy francuskiej Radzie Ministrów specjalnej komisji do badań nad alkoholizmem - p. Alain Barjot.

Wśród wielu zagadnień omawianych na Kongresie poruszono również problem walki z alkoholizmem w krajach gospodarczo zacofanych i półkolonialnych.

I tak np. prof. Uniwersytetu w Teheranie dr Teherazi, jako dowód szerzącego się w Iranie alkoholizmu przytaczał fakt, że w 1954 r. spóżyto tam 12 mln butelek napojów alkoholowych. Z wypowiedzi innych delegatów do wiadomości, że np. w Kamerunie wydatki na alkohol sięgają przeciętnie 25 proc. dochodu ludności, że Wybrzeże Kości Słoniowej za import fowy alkoholu płaci więcej niż za żelazo i cement łącznie, a eksport wina z Francji do Afryki Centralnej i Madagaskaru wzrósł w 1953 roku w porównaniu z 1938 r. siedmiokrotnie.

Co do jednego z wyszczególnionych krajów Środkowego Wschodu, jak również innych półkolonialnych i zacofanych gospodarczo krajów byli zgodni. Źródłem zła jest, ich zdaniem, wojna, polityka kolonialna mocarstw zachodnich, wzmożony import napojów alkoholowych do tych krajów i obecność obcych wojsk. Likwidacja tych przyczyn wpłynęłaby, niewątpliwie, ko rzystnie na zmniejszenie alkoholizmu.

Nie wolno przy tym zapominać, że obok szerzącego się w krajach Środkowego Wschodu alkoholizmu, istnieje tam również poważny problem narkomanii. Nie trudno sobie wyobrazić, jakie spustoszenia czyni alkohol i narkotyki w organizmie ludzkim przy słabym odżywieniu i niskiej kulturze sanitarnej.

W świetle przytoczonych tu przykładowo cyfr i faktów nie ma się czemu dziwić,

że Kongres był nie tylko naukowym zjazdem specjalistów-lekarzy, ale - i to przede wszystkim - naradą działaczy społecznych, którzy starali się doszukać społecznych korzeni alkoholizmu i możliwości jego zwalczania. Ale, jak to wielokrotnie podkreślano, jest to niemożliwe bez udziału zainteresowanych rządów.

Na tle tych danych z przykrością należy stwierdzić, że mimo istnienia u nas, w Polsce, warunków skutecznego zwalczania alkoholizmu, plaga ta wciąż jeszcze nie została opanowana. Przeciwnie, w ostatnich latach spożycie alkoholu wzrosło blisko dwukrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Wprawdzie ustawa o zwalczaniu alkoholizmu została wydana, to jednak zanepokojenie musi budzić oleszałość, z jaką wielana jest w życie. Wprawdzie istnieje u nas sieć społecznych komitetów przeciwalkoholowych, to jednak glucho o ich działalności. Jeśli nasze władze w oparciu o szeroki aktywny społeczny wytoczą nieubłagana i konsekwentną wojnę alkoholizmowi, jest nadzieja, że na następnym Kongresie międzynarodowym będziemy mogli poszczycić się faktami, które wysuną nas na jedno z przodujących miejsc w walce z tą hańbą cywilizacji.

T. PŁOCIŃSKI

## Energia elektryczna przypiływów i odpływów morskich

Wykorzystanie przypiływu i odpływu morza dla zdobycia energii elektrycznej zaprzętało od dawna umysły inżynierów francuskich.

Po dokładnym zbadaniu i obliczeniu możliwości stwierdzono, że instalacja do wykorzystania przypiływu i odpływów morskich będzie najkosztowniejszym z urządzeń produkujących energię elektryczną. Tak więc koszt elektrowni wyciekłej o paliwie we głowim wynosi 180 funtów/kW, elektrowni atomowej - 900 funtów/kW, gdy tymczasem koszt instalacji opartej na wykorzystaniu przypiływu i odpływu -

## Zaproszenie na wesele



W JUGOSŁAWII

Na zdjęciu: „Buklijas” - wleśniak zapraszający na wesele.

(Foto - CAF)

## Znowu »latające talerze«

„Latający talerz”, który rze kono miał ukazać się nad północną Norwegią w sierpniu br. został sfotografowany przez pewną osobę, która prześlala taśmę fotograficzną do Norweskiego Instytutu Badań Astronomicznych.

Zdjęcie to powiększone 50-krotnie zostało opublikowane przez dziennik „Helgoland”. „Talerz” prezentuje się na tym zdjęciu, jako błyszcząca plama gazowa o mętnych konturach.

Autorzyty naukowe nie wydały jeszcze opinii o tym „fenomenie”.

# SPORT

## Mistrzostwa Słupska w szachach

Sekcja szachowa MKKF w Słupsku organizuje w listopadzie mistrzostwa miasta w szachach w kategorii seniorów.

Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje MKKF (gmach Precyzyjny MRN pokój nr 100) do dnia 30 bm. codziennie w godzinach od 8 do 15.

Szachy w Słupsku są popularne ze względu na udział drużyny Kolejarza, Orla i Energetyka w rozgrywkach mistrzowskich województwa. Liczymy więc, że do turnieju zgłosi się wielu zawodników.

## LZS Stare Bielice i LZS Skwierzynka grać będą w klasie C

Drużyny klasy D powiatu kościańskiego zakończyły już mistrzostwa w piłce nożnej na rok 1956. Pierwsze miejsce w rozgrywkach zajął zespół LZS Stare Bielice, który w przyszłym sezonie piłkarskim występować będzie w klasie C. Obok tej drużyny do klasy wyższej zaawansowali piłkarze wiejscy ze Skwierzynki.

LZS Stare Bielice 16:4 24:7  
LZS Skwierzynka 12:8 13:15  
LZS Dobrzyca 10:10 19:19  
LZS Kurowo 10:10 16:20  
LZS Konikowo 6:14 16:19  
LZS Bobolice 6:14 13:21

Końcowa tabelka przedstawia się następująco:

## Odprawa kierowników drużyny »dzikiche«

Dzisiaj (środa) o godz. 13 w radzie okręgowej ZS Start w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 107 odbędzie się odprawa kierowników drużyn piłkarskich „dzikich”, które biorą udział w turnieju.

Ze względu na ważność omawianych spraw, organizator turnieju - Start - prosi zainteresowanych o przybycie na odprawę.

## Meldunki z PKOI

Podczas swego lotu do Melbourne, samolot wiozący polską ekipę olimpijską będzie miał 24 godzinny postój w Błjoku na Nowej Gwinei. Tam sportowcy nasi będą nocować oraz odbędą treningi rozruszające.

Strój naszych olimpijczyków składać się będzie z marynarki koloru morskiego, spodni koloru piaskowego, brązowych koszul, brązowych butów i krawatów w piaskowym kolorze. Fundator olimpijczyków poza dressami zaopatrzeni zostaną w wiatrówkę koloru bordowego, swetry i popołudniowe płaszczki.

Ubiory te zaprojektowane zostały przez Instytut Wzornictwa Min. Przem. Leickiego.

(Z. O.)

## Mistrzostwa Polski trójek w siatkówce

Sekcja piłki siatkowej GKKF wyszła z cenną inicjatywą zorganizowania mistrzostw Polski w siatkówce

mężczyzn w składzie trzyosobowym (dwóch rezerwowych).

## Za przykładem PKKF Koszalin

Idąc w ślad koszalińskiego PKKF, Prez. PKKF w Szczecinku postanowiło również unieważnić karty wolnego wstępu na imprezy sportowe w powiecie, motywując to tym, że wiele osób korzystało z bezpłatnego wstępu, nie mając nic wspólnego z działalnością sportową.

Uchwała szczecineckiego PKKF obowiązuje z chwilą jej ogłoszenia.

Prez. PKKF podaje równocześnie, że nowe karty wolnego wstępu będą wydawane do końca tego miesiąca. Otrzymają je ci wszyscy, którzy społecznie pracują w sekcjach PKKF.

Mistrzostwa te przebiegały by systemem pucharowym.

Do udziału w rozgrywkach zgłosiła się koszalińska drużyna Sparty. Za przeciwnika wylosowała jeden z zespołów gdańskich. Spotkanie tych drużyn odbędzie się 4 listopada w Koszalinie.

W wypadku zwycięstwa ko szalinianie przeszlby do następnej rundy, gdzie spotkałby się z zwycięzcą meczu Szczecin - Poznań.

Siatkarze Sparty napotyka ją jednak na pewne trudności finansowe. Przystępujemy, że zarząd koła przy pomocy rady wojewódzkiej zrzeszenia znajdzie na ten cel fundusze. Byłoby to bardzo pożądane ze względu na atrakcyjność rozgrywek i spopularyzowanie siatkówki w naszym mieście.

- Tak.  
- Uszyłam ją sobie w zeszłym miesiącu, więc chyba jeszcze nowa. Podoba ci się?

- Bardzo. Gdzie kupiłaś materiał?

- W „Galluxie”, jeszcze w styczniu, no i sama ją sobie zrobiłam.

- Jednego ci, Iruś, zazdroszczę, że potrafiłaś sama szyć. Kiedykolwiek coś nowego potrzebuję, leć do krawcowej.

Czasu się przy tym traci co niemiara, no i ile to kosztuje! - westchnęła.

Irena pomogła jej zdjąć płaszcz i powiesiła na wieszaku z lewej strony hallu. Trochę więcej niż średniego wzrostu, szczupła blondynka, w eleganckiej czarnej sukni opinającej ją powyżej pasa a rozchodzącej się w szerokie fałdy u dołu, Danuta Rumowiczowa wyglądała uroczo i trochę jakby nieprzystępnie. Wrażenie to potęgował jej spokój, chłód, powolne a przy tym wyszukane ruchy.

Patrzac na nią miało się wrażenie, że wszystko, co się wokoło niej dzieje, jej samej w niczym nie dotyka, po prostu nie ma do niej przystępu. Irena prowadząc ją do stołowego przytuliła się do jej ramienia. Zycziłwa rezerwa męzowskiej siostry była jej bardzo miła.

Korczewski wyszedł im naprzeciw. Danuta powiedziała:

- No, i jak nasz solenizant. Pozwolisz, Romku, że cię uszczęśliwię. Złożę ci życzenia wszystkich, czego się w takich wypadkach życzy.

- Dziękuję ci, Nusiu. Bardzo się cieszę, żeśle przyszl.

- Ież to już lat spoczywa na twoich barkach?

- Sporo. Trzydzieści trzy. Starość nie radość, w zeszłym tygodniu Irena wyrwała mi kilka pierwszych siwych włosów.

- Nie trzeba wyrwać, Iruś. Dlaczego, przecież mężczyźni z siwymi włosami bardzo do twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Z ZSRR i krajów demokracji ludowej

MOSKWA. Alpinści radzieccy przygotowują się wraz ze swymi chińskimi kolegami do zdobycia Mount Everestu.

Wiadomość o tym podana na posiedzeniu prezydium Towarzystwa Geograficznego ZSRR.

PEKIN. Do portu Tangku (Chiny północne) zawinął statek, który przywiózł na swym pokładzie 116 traktorów zakupionych przez ChRL w Wielkiej Brytanii.

W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie do portów chińskich dalszego transportu 172 traktorów angielskich.

MOSKWA. Dnia 19 bm. ukazał się pierwszy numer czasopisma „Festwal” wydanego przez Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

BUKARESZA. Archeologowie Rumuńskiej Akademii Nauk natrafili w czasie badań prowadzonych w obwodzie Jassy na potężne szkielety zwierząt przed historycznych. Wielkość jednej z znalezionych czaszek mamuta sięga metra, a kły dwóch metrów.

Odnalezione cmentarzystwo mamutów ma szczególne znaczenie dla rozwiązania niektórych problemów z dziedziny geomorfologii i klimatologii tej części Europy.

## Kumudini - słynna baletnica hinduska



Na zdjęciu: słynna baletnica hinduska Kumudini podczas próby przed jednym z występów w Londynie. Obok jej 15-letni słodczy synek Shreeraj, uśmiał się akompaniując tanecznice na bębnie. Foto - CAF.



(2)

- Roman, wiesz, co mnie martwi? Nie to, że jesteś zazdrosny, bo to każdej kobiecie schlebia, ale to, że nie masz widocznie do mnie zaufania. Dlaczego? Czy kiedykolwiek zrobiłam coś takiego, co by mogło wywołać twoją nieufność? Jesteśmy małżeństwem od wielu lat i nigdy dotychczas nie było między nami żadnych nieporozumień.

- To nie to - powiedział Korczewski lekko speszyony - Ireno, że nie mam do ciebie zaufania. Tu nie o ciebie chodzi, a o tego tam... Codziennie jestem świadkiem, jak ci nadskakuje, jak się przymila i złość mnie bierze. A ty, zamiast mu raz dać jakąś solidną odprawę, patrzysz na to przez palce.

- Cheesz, żebyś była dla niego niegrzeczna?

- Nie, jasne, że tego nie chcę.

- Włec co?

- Sam nie wiem.

Irena uśmiechnęła się. - Włec pocałuj swoją żonę i zacznij się wreszcie ubierać, bo - podniosła rękę i spojrziała na przegub dłoni - niedługo zaczną się schodzić nasi goście. Nie wstyd ci, żeby w swoje własne urodziny robić mi scenę zazdrości?

- Pierwszy raz.

- I ostatni?

- Ostatni!

Rozsunęli szklane dwuskrzydłowe drzwi oddzielające stołowy pokój od gabinetu Korczewskiego, gdzie goście mieli

się przenieść po kolacji, i zaczęli się przebierać. Irena włożyła na siebie czarną, dobrze uszytą sukienkę, poprawiła maquillage, włosy, i odwróciła się w stronę męża: - No?

Korczewski popatrzył na nią z tkliwością w oczach.

- A potem się dziwisz, że jestem o ciebie zazdrosny. Kto by nie był, mając tak urocza żonę? - Podszedł bliżej i ostrożnie musnął wargami jej czoło, podniósł dłoń do ust i całując powiedział: - Bardzo cię przepraszam, Irenko.

- Nic się nie stało, nie masz za co przepraszac.

Pobiegła do kuchni, aby się upewnić, czy wszystko jest w należytym porządku. Z gabinetu, którego drzwi do hallu były niedomknięte dołatywało pogwizdywanie męża. „A może on ma trochę racji?” - tknęła ją nagła myśl. Ale nie zdążyła jej głębiej przetrwać, gdyż u drzwi wejściowych zabrzmiał pierwszy dzwonek.

Był to Rumowiczowie. Danuta Rumowiczowa, siostra Korczewskiego, wyciągnęła do Ireny ręce, ucałowała ją serdecznie w oba policzki i odsunawszy bratową na odległość ramion od siebie spytała:

- Nowa?

- Suknia?